

UOKiK chce cięższego bata na firmy

8 kwietnia 2015

Zakupy kontrolowane, decyzje do natychmiastowego wykonania – takie środki walki o prawa konsumentów przewidziano w projekcie ustawy zaproponowanym przez Prezesa UOKiK. Same propozycje są ciekawe, ale prace nad ustawą mogą być skrócone, co zawsze może wzbudzać pewne obawy.

Niektóre gazety podają informację o tym, że niebawem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawi istotne propozycje zmian w Ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Mówiąc najogólniej, Prezes UOKiK chce wprowadzenia nowych uprawnień, które pozwolą mu na szybkie przywoływanie firm do porządku, szczególnie tych firm, które działają na rynku usług finansowych.

Zanim omówimy szczegóły tych propozycji, powiedzmy kilka słów o projekcie ustawy. Podobno jest on gotowy, ale biuro prasowe UOKiK nie chce przekazać nam jego kopii. Wcześniej nie widzieliśmy prac nad założeniami projektu. Projekt jest już wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów i najwyraźniej prace nad nim odbędą się z pominięciem etapu założeń i konsultowania założeń. To może skrócić proces legislacyjny, choć należy zapytać, czy rząd w ostatnim czasie nie nazbyt często idzie na skróty. Niedawno słyszeliśmy o niejawnym pracach nad ustawą o dialogu społecznym i tutaj również pominięto etap założeń, nie mówiąc już o dziwnym „uzgadnianiu” ustawy w wybranym gronie uprzywilejowanych podmiotów.

Skracanie ścieżek legislacyjnych generalnie nie wydaje się dobrym pomysłem, choć ogólny zarys pomysłów Prezesa UOKiK wygląda całkiem ciekawie.

Przejdźmy do wspomnianej ustawy zaproponowanej przez UOKiK.

Projektu nie widzieliśmy, natomiast na stronie UOKiK da się znaleźć prezentację na ten temat ze „spotkania prekonsultacyjnego”. Co to jest spotkanie prekonsultacyjne? Trudno powiedzieć, ale prezentacja jest ciekawa i zamieszczamy ją pod tym tekstem.

Z prezentacji wynika, że Prezes UOKiK chce przede wszystkim narzucić szybkiej reakcji w postaci tzw. decyzji tymczasowych. Taka decyzja mogłaby być wydana przed zakończeniem postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów i miałaby zobowiązać przedsiębiorcę do zaniechania określonych działań. Wniesienie odwołania od tej decyzji nie wstrzymywałoby jej wykonywania.

Prezes UOKiK miałby też zyskać prawo do nieodpłatnej publikacji ostrzeżeń i komunikatów – w formie i czasie przez siebie określonym – w publicznym radiu i telewizji.

Zakupy kontrolowane

Uprawnienia UOKiK miałyby obejmować również prawo do przeszukiwania firm (po uprzedniej zgodzie sądu) oraz prawo do przeprowadzania zakupów kontrolowanych w celu pozyskania dowodów w sprawie przedsiębiorcy. Prezes Urzędu mógłby również – na wniosek sądu lub z urzędu – przedstawiać sądowi istotny dla sprawy pogląd w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, jeżeli przemawia za tym interes publiczny.

Zdaniem Prezesa UOKiK niezbędne jest także usprawnienie systemu eliminowania z obrotu tzw. klauzul niedozwolonych. Przede wszystkim ten system nie powinien pozwalać na wnoszenie pozwów o stwierdzenie abuzywności jedynie w celach zarobkowych (problem tzw. klauzulowych pozywaczy wielokrotnie opisywany w Dzienniku Internautów). Nie znamy szczegółów propozycji, ale najwyraźniej Prezes UOKiK chce ograniczyć krąg podmiotów, które mogłyby wnosić pozwy. Już wcześniej coś takiego proponowało Ministerstwo Sprawiedliwości.

Zmiany powinny też doprowadzić do zapewnienia skuteczniejszej

ochrony konsumentów poprzez przyspieszenie i usprawnienie procedury kontroli abstrakcyjnej postanowień wzorców umowy.

Jeśli interesują was szczegóły, możecie zajrzeć [TUTAJ](#). Niestety nie możemy jeszcze przekazać Wam projektu ustawy. Agnieszka Majchrzak z biura prasowego UOKiK powiedziała nam, że projekt zostanie udostępniony, gdy tylko rozpoczną się jego konsultacje.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)